

# Błaszczu, Słodkie dzieciństwo (gość. Ana Szen, E

Grałeś kiedyś w żyda  
Piłką do tenisa  
Posiadacz gonił 15  
Choć żaden antysemita  
Od połowów na stawach  
Do hokejowego bzika  
Z Każdą zimą za sprawą Górażdzy  
Czy w Górach Henryka  
.. bandy sza do tafli  
Guma A do kija  
.. gwiazdozbioru po szpilach  
Z wiosennego pomysłu administracji koszykarz  
Miałby ubaw po pachy  
My gotowi kurz połykać  
Smak gum balonowych  
bądź napojów siarkowych  
Przez remonty, bez pomocnych zaopatrzeń w OBI  
Kosz wiklinowy na zbiory w sadzie śliwkowym  
Lipcowy parzok sołtys smarkom pozwolił przerobić  
Radziecki kineskop, mało sportowych widowisk  
Wyskoki się wypocić, nim ... zdąży...  
Głodny wrażeń goblin co tryb włączył swoi  
Skuli przyjemności jakich nie przynosił Łowicz

Słodkie dzieciństwo  
Którego czasem tak za oknem brak  
Chory świat  
Chciałabym mieć znowu 10 lat  
Życie pędzi za szybko  
Chce zatrzymać się, wyjść stąd  
Wracam na stary plac  
Ale tam już nie ma nas